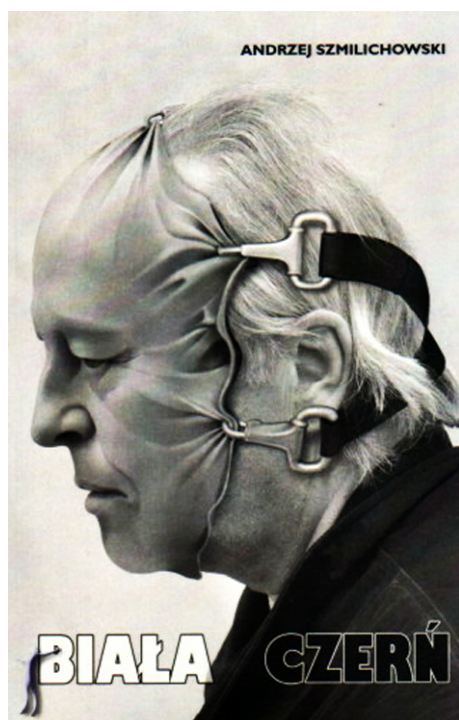


WYDAWNICTWO POLONICA



Andrzej Szmilichowski

Biała czerń

Stockholm 2013 s. 557

ISBN 978 91 87704 75 8

Najnowsza - i, jak się wydaje, najważniejsza - książka w twórczości mieszkającego w Szwecji współpracownika i publicysty Nieznanego Świata, Andrzeja Szmilichowskiego (proszę zwrócić uwagę na przejmującą graficznie okładkę z jej podskórną symboliką). Ten, liczący ponad pięćset pięćdziesiąt stron tom tworzy zbiór tekstów opublikowanych przez autora w okresie ponad 20 lat na łamach Nieznanego Świata i - sporadycznie - również w innych periodykach, na blogu www.szmilichowski.blogg.pl. a także nigdy dotychczas niedostępnych. Całość opatrzona jest podtytułem Jak w Niebie tak i na Ziemi.

Biała czerń - objęta, jakże by inaczej, naszym patronatem medialnym - to dojrzały, wielowątkowy zapis przemyśleń, którymi Szmilichowski dzieli się co miesiąc z Czytelnikami na łamach NŚ oraz w swoich książkach (a ma ich na koncie już ponad dwadzieścia). Jak pisze we wstępie do niej Małgorzata Szafrąńska, obcujemy w tym przypadku z refleksją nad światem i Wszechświatem, człowiekiem i Bogiem. Czasem są to mikrorelacje z historycznych wydarzeń. Czasem zestawienie poglądów badaczy na wybrany temat. Nasz świat, ten zdaniem Autora "świat schyłku", odsłania swoje dylematy filozoficzne i społeczne. Przeszłość okazuje się podatna na ideologizację, terażniejszość budząca na ogół sprzeciw, a przyszłość nie pewna. Aspekt świata, który Autora najbardziej interesuje, określają pytania "skąd pochodzę, co robię na tym świecie, czym dziełem jest Kosmos, natura, ja sam, kto jest stwórcą, a kto tworem?" Oś książki stanowi myśl, że racjonalne

poznawanie i interpretowanie rzeczywistości nie obejmuje wszystkiego i ma naprzeciw siebie wciąż otwarte pytania. Napięcie między tak skonfrontowanymi potrzebami poznawczymi człowieka powoduje, że "wraz z osiągnięciem coraz wyższy pułap nauki, w ludzkiej mentalności powiększa się swoiste vacuum, przestrzeń niezrozumiała i mało wygodna.

W Białej czerni - nadal pozostaniemy przy znakomitym syntetycznym wprowadzeniu do niej Małgorzaty Szafrąskiej - różne przydeptujemy ścieżki, różne odwiedzamy zakątki i zatoki terytorium myśli Autora. Niejeden raz spotykamy obawę o zeszywnienie i stagnację świadomości w gorsetach stereotypów. Iluzje, które produkuje umysł. Iluzje, które zwodzą umysł. Paradygmat nauki, automatyzm obrzędowych zachowań, przekonanie o wyjątkowości człowieka w Kosmosie, o absolutności jego etyki - to różne przykłady wygodnych uwięzi, zatrzymujących poszukujący umysł i zawsze młodą intuicję. Sam Autor woli przyznać się, kiedy czegoś nie wie, i czyni to nieraz. Ta książka jest właściwie zawieszaniem nad głową czytelnika wielkiego znaku zapytania - nie tylko po to, żeby nim poruszyć, ale żeby spojrzeć w niebo. I dalej: Te niełatwe, czasem trwogą omiecione problemy, Andrzej Szmilichowski przedstawia z właściwą sobie atrakcyjnością stylu. Odbija się od jakiegoś faktu, anegdota, czyjejs opinii, żeby snuć dalej podszyty niepokojem wywód, uwodzić czułym liryzmem bądź osiągać nieporuszony spokój dalekich widoków. Często rozmawia ze sobą. Pozwala czytelnikowi podsłuchiwać. Nie jest konsekwentny. Wie o tym i wie, że takie właśnie jest środowisko aktywnej myśli. Stawia prowokacyjne pytania. Nie liczy na odpowiedź, ale stawia je ponownie. Zaskakująco formułuje znane, zdawałoby się, problemy. Padają zdania szlifowane jak aforyzmy.

Od siebie dodajmy, że Andrzej Szmilichowski - by tak rzec: flagowy okręt Naszego Świata - zabiera nas przede wszystkim w intelektualną i duchową podróż w głąb siebie. W jej trakcie podpowiada, czyniąc to jednak dyskretnie i bez roszczenia sobie prawa do nieomyślności (to cholernie ważne dziś, zwłaszcza dziś, gdy tylu wokół proroków i „niekwestionowanych autorytetów”), jak odnajdywać się w obecnej rzeczywistości, w obrębie której toczą ze sobą zażartą walkę o rząd dusz antynomiczne często ideologie i światopoglądy, religie i prądy duchowe. W obliczu wyłaniających się na tym tle dylematów generalna wskazówka autora jest krótka: poprawiając świat, należy zacząć od siebie i, bez względu na wyznawane poglądy: polityczne, duchowe czy jakiegokolwiek inne, być po prostu przyzwoitym, etycznym człowiekiem.

Wspaniała książka raz po raz rozbijająca w puch myślowe stereotypy, dla których przeciwwagę stanowi ludzkie wnętrze wraz z jego nieprzebrany bogactwem. Gorąco polecamy!

(Małgorzata Szafrąska, NGP)